KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Grudnia. — Rok 1841. Piątek. № 343. Jutro, Narodzenie ZBAWICIELA. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Do siego roku, mówił z nas każdy; rok temu dzisiaj, kiedy zabieraiąc się do spożycia starodawną pamiątką uświęconej *Wilji*, w gronie rodziny, ściskaiąc przyiazną dłoń sąsiada, łamał *opłatek*, tę kolendę, którą Parafja lub Klasztor, rok rocznie owieczkom swoim łaskawie przesyłać raczy. Tym, którym z pomiędzy nas w owym dniu zebranych, z niedościgłych wyroków, nie pozwolonem już było doczekać odnowienia pamiątki dzisiejszej, wieczny niechaj będzie pokój. My zaś ciesząc się znowu z uroczystości iutrzejszej, BOGU składamy dzięki, że nam iej doczekać pozwolił. Już wszystko w *Warszawie* dzisiaj inną przybrało postać; całe Miasto krząta się, porządkowanie domów skończone, zacne Gospodynie w towarzystwie służących i kucharek zapełniaią targi, skupuiąc i ryby na *Wilję* i drób i mięsne potrawy na dwa następne Święta. Po wszystkich ulicach, na targach, szczególniej za *Żelazną Bramą*, może najwięcej stoi tasów i sklepików z owocami i przysmaczkami, które na *Wilję* zwykle bywaią zastawiane. Każdy Piekarz, każdy piec dostarcza *Strucle*, a Przekupnie i Przekupki na chędogo zasłanych stołach ustawiaią według wzrostu i gatunku, to wyborne i raz tylko do roku wyrabiane pieczywo. To *Pradziadek*, mówi chłopaczek spoglądaiąc na 2-łokciową dobrego wymiaru *Struclę*; to *Wnuczęta*, rzecze Dziewczynka, wskazuiąc na owe najmniejsze strucelki, co iuż nieustawione ale ułożone w stosy, stanowią podstawę owych ogromnych trofeów żołądkowi poświęconych. Indziej sklepy z zabawkami, odwiedzane są przez Matki. *Gwiazdka*, niepospolitą dla nich uroczystością, sprawienie przyiemnej niespodzianki dziatwie, nienajmniejszem staraniem. Do godziny 4tej będzie wszędzie ludno, ale iak skoro zmrok zapadnie, latarnie zabłysną płomieniem, a *gwiazda wieczorna* na pogodne lub zachmurzone wejdzie Niebo, Rodziny w licznem gronie, poufali Przyiaciele i Domownicy zasiędą pospołu stoł *Wilji*. Dotychczas ieszcze we wszystkich domach na pamiątkę ubogiego posłania, na którem DZIECIĄTKO BOŻE złożone zostało, pod obrusem stołu, albo w około onego, rozściełaią snopy *słomy* albo wiązki *siana*. Przy schyłku biesiady, kiedy kielich węgrzyna kolej starszych obchodzi, młode Panienki zawsze zmyślne i ciekawe, wyciągaią po iednej z pod obrusu, źdźbła słomy lub siana, i z nich wróżą sobie czy zapust następnych zdarzy się im pójść za mąż? czy Mąż będzie przystojny, bogaty, uprzejmy, a co najwięcej obchodzi, czy dobry i z poczciwego gniazda. Nie wątpim, że nieiedna z miłych *Warszawianek* probuiąca dzisiaj tym sposobem losu, *niesłomianego* wywróży sobie męża.

Wczoraj na wieczorze u JOO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, znajdowały się najznakomitsze Osoby płci oboiej. Liczne zebranie gości napełniało apartament Xcia. JO. Xżna Jejmość WARSZAWSKA z Córką, pierwszy raz po kilkomiesięcznej nieobecności, czyniły honory tego salonu. Wykonano kilka dzieł muzycznych. Na tym wieczorze słyszeć się dał JP. Kamillo *Sivori* (Sywory) młody, ale głośny iuż z talentu Skrzypek. Uczeń ulubiony *Paganiniego*, a od dni kilku do *Warszawy* przybyły. JP. *Sywory* znajdował się w *Pizie*, i był świadkiem ostatnich dni życia znakomitego swego Mistrza. A kiedy ten, znękany boleścią, dręczony chorobą która pasmo dni życia iego przecięła, zaniechać musiał tych ćwiczeń wielkiego talentu, któremu z taką namiętnością poświęcał się, i który do tak wysokiego stopnia udoskonalenia posunął; młody *Sywory* naśladuiąc ogniste niegdyś zapały Mistrza, słodził ostatnie iego chwile wzbudzaniem wrażeń, które mu dawne powodzenia i tryumfy przypominały. *Paganini* nieco przed śmiercią obdarzył *Syworego* skrzypcami. Te skrzypce doskonałe dzieło *Guarnerego*, *Sywory* przechowuie święcie iako pamiątkę po przyiacielu i Mistrzu.

Nocy wczorajszej rozstał się z tym światem ś. p. *Borakowski* Kazimierz, Radca Komisji Centralnej Likwidacyjnej, w 56 roku życia swego. —

(Art. nad.) O *Wigilji*. Patryarchalność była iedną z wielu cnot naszych przodków; zebrania familijne z iakiegobądź tytułu, którym zawsze Ojciec lub głowa familji przewodniczyła, były nie zwyczaiem ale prawem. Święta Bożego Narodzenia, iako najważniejsze z świąt Chrześcijaństwa, stanowiły zawsze chwilę szczęścia, w której każdy powinien mieć udział, i w rodzicielskim domu, dzieląc się cząstkami chleba BOŻEGO, życzeć szczęścia i nawzaiem odbierać życzenia. I dziś także w każdym z domów *Warszawy*, miła ta, a razem wielka odprawia się pamiątka, a zgromadzeni krewni i przyiaciele u gościnnego gospodarskiego stołu szczerem serca życzeniem odwdzięczaią za podobneż przyięcie. Zarzucono iuż wprawdzie wiele dawnych zwyczaiów, rumiane iabłuszka iuż nie są rzucane do koliów, rumiane iabłuszka iuż nie są rzucane do kolców w belkach pułapu utkwionych, ani hoże Dziewice nie zawodzą cichych pieśni czekaiąc nadejścia pory Mszy Pasterskiej. Ale za to wszędzie takaż gościnność, też same życzenie Gospodarzy, ażeby dom ich był pełen gości i ażeby każdy wesoły i dobrej myśli, ich towarzystwo opuszczał. Skrzętne Gospodynie iuż zawczasu wyszukuią karpiów rzecznych, karasiów z sadzawek, białych szczupaków i tłustych linów, stanowiących główną podstawę wieczerzy. Pierniki, grzyby, chrzan, korzenie zamorskie, przybieraią nowe formy i smak przekształcaiąc się w smaczne sosy, zawiesiste podlewy, lub inne apetyt daiące przyprawy. Potężne strucle z warkoczami i bez warkoczy, są przedmiotem ogólnego starania gospodyni. Strzelcy wychodzą na polowanie, probuią strzelb nowych i szczęścia, bo od pomyślnego strzału w dzień wigilji, zależy polowanie roku całego. Kupcy chcą targować iak najwięcej, i taniej może sprzedaią, bo zysk w wigilją, miarą zysku na rok cały. Dzieci nawet słuchaią pilniej rodziców, nie chcąc na ich nieukontentowanie zasłużyć, bo to groziłoby niemi na rok cały. Wszystko, iednem słowem, stara chęcią na rok cały. Wszystko, iednem słowem, stara się przybrać barwę nową pomyślności, ukontentowania, Miasto nasze ożywia ruch większy i krzątanie, a szczegółowe domy radość z nadziei przyiemności. — Podług Prospektu na dzieło p: t: *Dzieie Starego i Nowego Testamentu*, przez ś. p. K. *Brodzińskiego* 2 tomy 8vo ze 120 rycinami, cena miała być podwyższoną na zł. 36 zaraz po wyjściu z druku. Dzieło to iest iuż zupełnie kompletne, lecz *nie chcąc przez podwyższenie ceny, pozbawić grzecznych dzieci tak przyiemnego i użytecznego daru, iaki otrzymać mogą na nadchodzący Nowy Rok*; mam honor donieść iż *niezmieniam ceny aż do 20go Stycz:* następuiącego roku dla Warszawy, a do 1go Lutego dla prowincji, to iest iż po te dnie cena dzieł zostaie iak była prenumerata za 2 tomy ze 120 rycinami w Warsz: zł. 24, a przez Urzędy i Stacje Poczt: zł. 27; po tych terminach cena ostatecznie podwyższoną zostaie na zł. 36. *J. Gliksberg*, Księgarz Szkół Publicznych w Kr: Pol:. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Wdowy z 3giem dzieci, pozostałej po wyrobniku zabitym przez drzewo, podczas iego rąbania, zł. 2 od F. B. — Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, wszystkie Sklepy *Warszawskie*, przygotowały nowe towary. W sklepach bławatnych są piękne materje, gustowne szaliki, przepyszne chustki i kamizelki dla mężczyzn, a niezliczone mnóstwo stroiów i różnych eleganckich rzeczy ku użytkowi Dam. Sklepy galanteryjne *Czabana*, *Lewandowskiego*, *Lota*, *Łysakiewicza*, *Maia*, *Popczyńskiego*, *Wemmera* i t. d., przysposobiły wiele różnych drobiazgów na podarunki i kolendy. P. *Lewandowski* w świeżo ukończonym oknie ramami kształtnemi objętem, wystawia piękne porcelany i szkła; u PP. *Wemmera* i *Lota* są kwiaty i różne przedmioty, u P. *Maia* palisandrowe wyroby, u P. *Popczyńskiego* wiele nowostek, a z najciekawszych ruchome zabawki, które w oknie wystawił. Nieomylim się twierdząc, że od 20tu do 30tu osób ciągle zajmowało *Chodnik* (trotuar), przed tym sklepem przypatruiąc się tym zabawkom. Ruchomy *Ślifierz*, wypudrowany *Mużykant*, a szczególniej pracowity *Szewc* któremu aż oczy od ciężkiej pracy wyłażą, ubawili nie mało gawiedź i dały powód do nie iednego wesołego konceptu. Miły był śmiech wszystkich, podzielali go nawet przechodzący. Litografje zaięte są odbiianiem biletów z powinszowaniem *roku nowego*. Po sklepach korzennych skąpnią *bakalje*, a Piernikarzy

złocone pierniki, a las sosnowy złote orzechy rodzący, defiluie po ulicach Warszawy. Piękne to zawsze są u nas Święta Bożego Narodzenia. — Litografja Henryka *Hirszel* przy ulicy Miodowej w domu W. *Grabowskiego*, poleca się Szanow: Publiczności szematami do wexlów w różnych gatunkach, frachtbryfów, konnosamentów i etykietami do win, oliwy, rumu i t. d. Tamże wyrabiaią się iak najstaranniej bilety wizytowe na nowym papierze francuz: (emalja) trwałym przeciw złamaniu, i bilety z powinszowaniami, adresy i sygnatury podług wzorów Petersburgskich dla PP. Aptekarzy; a to po cenach stałych umiarkowanych. Za dokładność wykonania dostateczną iest rękojmią zaufanie Publiczności, iakiem tenże zakład od dawna iest zaszczycany. — W Nrze 50 *Ziemianina Tyg: Rol: Tech:*, między innemi znajduie się: O zarządzie obszernych lasów prywatnych. Drogoskazy nocne z żelaza. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w *Koniu spiżowym*, po tańcach 3go aktu JPanny *Trawna* i *Zdanowicz* po 2-kroć: po ukończeniu JP. *Dobrski*.

Z Skierniewic d. 7/19 Grud: 1841. — Wczoraj iako w radosną rocznicę uroczystości Imienin N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA Igo, łaskawie nam panuiącego Monarchy, zgromadzili się do *Skierniewic* Obywatele, Urzędnicy i liczni Włościanie czynszowi, z Xięstwa *Łowickiego*, gdzie po złożeniu JW. *Botwinko* Administratorowi Xięstwa powinszowania, odbyły się Nabożeństwa, najprzód w Cerkwi pałacowej Greko-Rossyjskiej pod Imieniem Sgo MIKOŁAJA poświęconej, na którem oprócz Obywateli i Urzędników, znajdowała się w paradzie konsystuiąca w *Skierniewicach* rota artylerji. W czasie Nabożeństwa, W. JX. *Czerniawski* z Łowicza, celebruiący Stą Liturgiją, miał do przytomnych stosowną do uroczystości i pełną zasad religijnych mowę. Następnie w Kościele Parafjalnym Rzymsko-katolickim, na Nabożeństwie celebrowanem przez W. JX. Kanonika Kol: Łowic:, *Nowakowskiego*, znajdowali się licznie zebrani Obywatele, Urzędnicy i Włościanie czynszowi Xięstwa, w czasie którego Amatorowie śpiewali Hymn »Boże Cesarza zachowaj.” Po Mszy Stej nastąpiło Te Deum i modły o szczęśliwe panowanie i spełnienie wszelkich życzeń Miłościwego PANA i całej Najiaśniejszej Cesarskiej Rodziny. Po Nabożeństwie, JW. Administrator dał ucztę licznie zebranym Włościanom Xięstwa, na której radośne Hura długo po dziedzińcu pałacowym odbiiało się. Dla Duchowieństwa zaś, Urzędników i Obywateli danym był obiad, w czasie którego wzniesiony przez JW. Administratora toast przy odgłosie »Niech żyie najdłuższe lata Najiaśniejszy CESARZ i JEGO Najiaśniejsza Rodzina Cesarska” spełnionym został. Wieczorem pałac Cesarski rzęsisto illuminowano, Obywatele zaś Miasto oświetlili.

Anglja. — Hrabina *Durham* żyć przestała w *Genui.* — W *Windsorze* przygotowano apartament dla dzieci Królowej we wieży *Wiktorji*. Appartament składa się z 12 pokoi; pokój w którym będzie umieszczona kolebka Królewicza, ma być nader wygodnie rozporządzony. — Porucznik *Knowles* przesłał z *Chin* wzory broni, armat i mundurów żołnierzy niebieskiego państwa. Armaty zdaią się pochodzić z wieków średnich i podobno są łupami zdobytemi od Hiszpanów. Szable na wzór *tureckich* ale mniej skrzywione muszą być dzielną bronią w rękach dzielnych woiowników. Między innemi zwraca także uwagę trójząb służący do attaku. Sztandar chiński iest zrobiony z blachy na której namalowane są płomienię; na mundurach widać mnóstwo pasów różnokolorowych i dla tego nazywaią ie skurami tygrysiemi. Wszystkie te osobliwości widać teraz w *Woolwichu* — Statek parowy *Great Western* iuż od 3ch lat odbywa regularne żeglugi między Angliją i *Ameryką*, a przez ten czas nie doznał najmniejszego opóźnienia, ani szwanku. — P. *Mak Leod* przybędzie w Styczniu do Anglji; spodziewaią się, iż Rząd udzieli mu wynagrodzenie za iego tak długie męczarnie. — Chrzciny Królewicza nastąpią w końcu Stycznia w Kaplicy windsorskiego zamku. Na świadków tego uroczystego obrzędu zaproszono: Króla *Pruskiego*, Xcia *Cambridge* (Kembrydże), Xcia *Ferdynanda* Sasko-koburgskiego Stryia Xcia *Alberta*, Xżniczkę *Zofję* i Xżnę *Sasko-koburgską*. Spodziewaią się,

że Król *Pruski* osobiście przybędzie.— W *Windsorze* przygotowano kosztowną bardzo piękną chrzcielnicę, która pochodzi z czasów *Karola* II; dotychczas była przechowywaną w wieży klejnotów, ocalono ią w czasie ostatniego pożaru *Towru;* teraz zaś będzie użyta przy chrzcinach Xcia *Walji*. Wieko przedstawia chrzest Sgo JANA. — W tych dniach dopiero wymieniono ostatni tegoroczny traktat lipcowy zawarty między 5ciu znaczniejszemi Mocarstwami. Za przyczynę tak długiej odwłoki, poczytuią nieobecność interesowanych Posłów. — Wiele mieszkańców z *Reading* ofiarowało Biskupowi *Jerozolimy*, piękną garderobę potrzebną w miejscu iego urzędowania — Towarzystwu zajmuiącemu się rozszerzaniem *Chrystjanizmu* między *Izraelitami*, P. *Grimshave* Duchowny z *Biddenham* przedstawił sprawozdanie o swoiej podróży odbytej na wschodzie. Podług iego zapewnień: w *Atenach*, *Smirnie*, *Stambule*, *Egipcie* i nawet *Abissynji*, okazuie się iawna skłonność tego ludu do Chrześcjaństwa. Na wschodzie utrzymuie się mniemanie między Izraelitami, iż wkrótce wrócą do ziemi swoich przodków. — W *Brazylji* przyjdzie do skutku kolej żelazna; dotychczas w tym kraiu przewożenie towarów odbywa się na mułach, co kosztuie rocznie do 40 miljonów zł.; obliczono, że kolej żelazna nie więcej kosztować będzie. Połowę tej summy już zebrano sposobem składkowym. — Wyprawa do bieguna południowego złożona z statków *Ereb* i *Terror*, pod dowództwem Kapitana *Ros*, w pierwszych dniach Lipca odpłynęła z *Sydney* w dalszą drogę.

Francja. — Niektóre gazety zapewniaią, że Marszałkom *Gerard* (Żerar) i *Sebastjani*, oraz Baronowi *Pasquier* (Pakje) udzielony będzie tytuł Xiążęcy. — Już zaczynaią zjeżdżać się do *Paryża* Deputowani na obrady Izby, które rozpoczną się wkrótce (w przyszły Wtorek). Kilku znakomitych cudzoziemców przybyło do tej stolicy. — Sądząc podług wysyłek wojska do *Afryki*, straty w r. b. poniesione przez Francuzów, musiały być znaczne. Choroby znowu porwały wiele ofiar, a statki parowe przeznaczone do przewiezienia chorych z *Afryki* do Francji, okazały się niedostatecznemi. — Jenerał *Randan* zaraz za objęciem dowództwa w prowincji *Bony*, postanowił skarcić nieprzyiazne pokolenie *Edugh*. W tym celu wykonano wycieczkę w święto *Ramazanu* w nocy, w czasie kiedy Muzułmanie używali wszystkich uciech święta. Francuzi słyszeli nawet śpiewy Arabów, którzy nie spodziewali się napadu i ledwo zdołali ujść z życiem. Trzody zaś, namioty i nawet zastawiona uczta świąteczna, dostały się łupem w ręce Francuzów. Za powrotem Jenerała *Randon* do *Bony* przybyli *Szeikowie* rozbitego pokolenia, z prośbą, o ułaskawienie i z ofiarą podatku *aszur* (dziesięciny). — W *Tulonie* głoszono, iż ludność okrętu *Nieugięty* zbuntowała się przeciw Admirałowi *de la Susse*, i że strzelała kartaczami do iego mieszkania. — W uniwersytecie paryzkim utworzono także katedrę ięzyka *tybetańskiego*, a profesurę otrzymał młody lingwista P. *Faugan* (Fosam). — Lord *Cowley* (Kolej) 13go b. m. złożył Królowi pismo zawiadamiaiące o narodzeniu się Xcia *Walji*. — Monitor zawiera rozporządzenie Królewskie z daty 7go b. m. względem ulepszenia wojsk posiłkowych z kraiowców w *Afryce*. Obecnie tameczny korpus arabski składa się z 6500 ludzi, między któremi iest 4000 iazdy; odznaczał się zawsze odwagą i wiernością dla armji francuz:, z tem większą korzyścią może być użyty, ponieważ przyzwyczaiony iest do tamecznych uciążliwych pochodów i zgubnego wpływu klimatu. Podług nowej organizacji, iazda ma być podzieloną na 20 szwadronów pod nazwiskiem *Spahów*, a piechota na 3 bataljony każdy z 1784 ludzi. — Ciągle iest mowa o blizkiej zmianie Ministerstwa; tymczasem gabinet zajmuie się wypracowaniem mowy tronowej na zagaienie izb prawodawczych. — Dziennik *Posłaniec* zaprzecza iakoby 15go b. m. przygotowano żałobne Nabożeństwo w Kościele Inwalidów na cześć *Napoleona*.

Hiszpanja. — Francuzki Aient legacyjny wysłany na powitanie Posła Pana *Salvandy* w *Baionie*, nazywa się *Damremont* (Damremą). Poseł tylko krótki czas zabawi w *Madrycie*, gdyż postanowił niebawem wrócić do *Paryża* na posiedzenia izby deputowan:. Jego obecne przyby-

cie poczytuią za chęć Rządu francuz:, aby okazać swoią przyiaźń dla teraźnieiszéj władzy hiszpań:. — Reient zniósł całą *gwardję piechoty i iazdy*, i zrównał ią z innemi pułkami. Wojsko załogi madryckiej ma pełnić służbę w pałacu. Uważaią to za krok do zrównania godności Reienta z Królową.

Niemcy. — 16go b. m. zagaiono posiedzenia Stanów *Ziemi Siedmiogrodzkiej.* — Poseł ang: P. Robert *Gordon* 14go b. m. złożył Cesarzowi *Austrjackiemu* swoie listy wierzytelne.

Włochy. — Infanci hiszpańscy (Synowie *Don Karola*) mało zwracaią uwagi w *Rzymie*, gdzie przepędzaią czas na oglądaniu osobliwości. — *Thorwaldsen* z przyczyny słabości, znowu *Rzym* opuści; utrzymuie bowiem, że tameczny klimat iest mu szkodliwy. — X. *Marchi* wypracował plan podziemnego smętarzu w stolicy papiezkiej, złożonego z katakumb 5cio-piątrowych tworzących labirynt olbrzymi. Takich podziemnych smętarzy *Rzym* ma liczyć do 60. Zabytki wieków średnich w tej niegdyś stolicy świata, są również zastanawiaiące iak szczątki z czasów starożytnych. — OJCIEC Sty 6go b. m. przyjmował Xżnę *Meklemburgską Strelicką* i iej Córkę Xczkę *Karolinę*. Poseł Pruski P. *Buch* (Busz) przedstawił ią w pokoiach Papiezkich, iak Xżnę panuiącą, gdyż żadnej innej Damie nie iest dozwolony wstęp do pałacu OJCA Śgo. — W okolicy *Chiusy* (Kiuzy) odkryto grobowiec, w którego wnętrzu znaleziono 3 kosztowne złocone i pomalowane sarkofagi z greckiego marmuru.

Rozmaitości.— W wigilją BOŻEGO NARODZENIA wszyscy wiejscy profesjoniści przykładaią całej pilności do pracy; albowiem robota i zysk dnia tego daie nadzieię o zyskach całego roku, a nawet, iak niektórzy utrzymuią, iest ich bezpośrednią przyczyną. Zdanie to nie iest z naszego wieku, utrzymuie się ono od niepamiętnych czasów i mocno iest wkorzenione w umysły poczciwych i niepoczciwych mieszkańców wiosek. Będzie więc temu lat ze 60, w iednym z folwarków do *Hebdowskiego* Opata należących, kilku chłopów zręczną kradzieżą drobiu z kurniku opackiego i innych pogranicznych dworów całorocznie trudniących się wyszło w tym dniu w równie nieuczciwych zamiarach, chcąc zręcznością i pomyślnym wypadkiem w wigilją szalę szczęścia na swoią stronę na rok cały przechylić. Wyszli z domu po ciemnej śnieżystej nocy, bez gwiazd, xiężyca, kiedy wiatr huczał po parowach, wszystko zapowiadało pomyślny skutek, bo nigdzie nie ujrzeli ani zaiąca, ani kruka z lewej strony. Przedsięwzięcie z początku szło pomyślnie; odbity kurnik, rzeź ogromna sprawioną została w iego mieszkańcach, a rabusie ze zdobyczą iuż gotowali się uciekać, kiedy postrzeżeni przez strużów, schwytani, i do lamusu zapakowani zostali. Dziedzic maiący iurysdykcją w dobrach swoich, rozkazał ich przez cały dzień wigilji morzyć, a wieczorem obdarowanych potężną *boćkowską* admonicją, do domu wypuścić, zwracaiąc przytem ich uwagę, że podobna nieprzyiemność w dzień wigilji, wróży wielkie nieszczęścia na rok cały, ieżeli w podobny sposób szczęścia doświadczać zechcą. Złodzieie przeięci mocą tej uwagi, postanowili rok cały żyć porządnie, i dotrzymali obietnicy, bo przepowiednia tkwiła im mocno w umyśle. Przez rok spokojność życia uczciwego, zamieniła się w potrzebę i nałóg, a *złodziei w ludzi poczciwych*, i tym sposobem przesąd ten, co rzadko zdarza się przesądom, nawróeił na drogę cnoty ludzi występnych. Anegdotę tę słyszeliśmy opowiadaną zeszłej wigilji, przez wnuka iednego z nawróconych.

Poczytuię za miły obowiązek donieść Szanow: Publiczności podróżuiącej traktem *Krakowskim*, iż chcący znaleść wyborne iedzenie przy skorej usłudze a pomiernej cenie, niechaj wstąpią do pierwszej Austerji za mostem *Tarczyńskim*, w Woli *Jeziorańskiej*, a będą pod względem smaku zadowoleni i rychło usłużeni. Obywatel z Miasta Warszawy *A. G.*

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Astrono: Warszawskiem w miesiącu Listopad: r. b. Średnia wysokość miesięczna barometru do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona, wynosi: cali 27 lin: 8.38, najwyżej barometr dochodził cali 28 lin: 4.62 d. 5 z rana; najniżej cali 26 lin: 11.11 d. 15 przed południem. Średnia temperatura całego miesiąca iest: †2°.44 R.; największe ciepło dochodziło †8°8 R. d. 5 po południu, najmniejsze 5°.7 R. d. 20 z rana. Listopad z początku był pogodny, póżniej na pół pogodny, od dnia 20 słotny i wietrzny; temperatura

łego iest wyższa o 1°.46 R. od stanu normalnego. Dni pogodnych było 6; na pół pogodnych 7; pochmurnych 17; dni deszczu 12; śniegu 2; mgły 3; gradu 1; szronu 1; wichrów 10; wiatr panuiący południowo-wschodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosi 83.4 na 100 częściach co do objętości, albo 5.5 gram: co do wagi na metrze sześciennym. Wody z deszczu spadło wysoko lin: 13.6; z śniegu lin: 4.27. Dnia 21 między godzi: 6 i 7 z rana dała się widzieć świetna gwiazda spadaiąca.

Restaurator odpowiedni, któryby miał zamiar naiąć LOKAL Restauratorski Hotelu Angielskiego, niech się zgłosi niezwłocznie do zarządu tegoż Hotelu. Lokal ten znany ze swoiej wykwintności i wygody z każdego względu obmyślonej, składa się z Appartamentu właściwej restauracji, to iest: z Sali i z 3ch przyległych Pokoi, z wielkiej Kuchni angielskiej, oraz Mieszkania samego Przedsiębiercy, Lodowni i Piwnic, które mogą być dane według wymaganej obszerności.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dulewski Józ: Inspektor Jlny Stad Królew: z Janowa; Zawadzki Fel: Dzie: z Wilkowej; Szaniawski Alex: Oby: z Rogowa; Kiciński Hip: Dzie: z Wólki Załęskiej; Mitkowski Fran: Oby: z Sobień; Lubański Jan Dzie: z Błogiego; Rostworowski Jan Dzie: z Leśnowoli; Łuszczewski Mich: Dzie: z Strug; Jarnowski Konstanty Oby: z Wysoczyna; Grodzki Win: Obyw: z Brzeziny; Mieszkowski Teof: Oby: z Pułtuskiego; Falkowski Fran: Oby: z Budłowa; Nowakowski Leon Oby: z Bezwoli; Biler Jan Adjunkt Obwodu z Piotrkowa.

DONIESIENIA.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przed Żelazną Bramą w Dworze Gościnny zwanym, w podwórzu 4ty Sklep po prawej stronie pod Nr. 161 i 162, otworzył nowy Handel z TOWARAMI SASKIEMI i GALANTERYJNEMI, iako to: Kanwy, Włóczki rozmaite, Kordonki, Perełki, Deseńie najnowsze i najgustownieysze, oraz Zabawki dziecinne, i tym podobne Galanteryjne Przedmioty; zapewnia przytem że powyższe Towary po cenie iak można najumiarkowańszej, sprzedawać będzie. *Salom: Arenstejn.*



DOM o 15tu oknach w froncie, masyw murowany, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Widok pod Nr 1392, wprost budującej się Kolei żelaznej położony, z Ogrodem i potrzebnemi zabudowaniami gospodarskiemi, iest w każdym czasie z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupna maiący, zechcą pospiesznie zgłosić się do Właściciela tamże mieszkaiącego, który tylko dni ieszcze kilka w Warszawie zabawi.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie współsukcessorów po ś. p. Tytusie Potockim, oraz wskutek rezolucji Prezydji Trybunału Lubelskiego z d. 5/17 Grudnia 1841 r., sprzedawane będą przez publiczną licytacją na gruncie dóbr Siedliska we Dworze w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, dnia 11go Stycznia nowego stylu 1842 r. za gotowe pieniądze następuiące Przedmioty: Woły opasowe, Trzoda chlewna karmna, Konie cugowe wierzchowe, Futra niedźwiedzie, Sanie, Chomonty Krakowskie, i inne.— Lublin dnia 8/20 Grudnia 1841 r. *Chełmicki.*

Zawiadamiam niniejszem łaskawą Publiczność, iż na najnowszy sposób dotąd niepraktykowany, będę udzielał KROJU Sukien i Szlafroków damskich podług rachunku ieometrycznego, tak że w kilka minut może Osoba poiąć krój chociażby najmniejszego nie miała wyobrażenia o krawieczyźnie. Kurs ieden cały z dodaniem dwóch modeli, kosztuie 5 Talarów. Mieszkam w Hotelu Lipskim pod Nr 5 Stancji. *Heidrich.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Katarzyny Kopycińskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2go.

Żonie moiej Ludwice z Bagniewskich Burdynowskiej udzieliłem Plenipotencją w dniu 18 Sierpnia 1829 r. przed Reientem Powiatu Warszawskiego Ciechanowskim do załatwienia, za mnie rozmaitych interesów; gdy zaś zmieniły się po między nami stosunki, przeto takową Plenipotencją z wszelkiemi skutkami odwołuię, i ostrzegam kogo to interesować może, iż wszelkie działania tejże żony moiej bez wpływu moiego uważać będę za nieważne i mnie nieobowiązuiące. Mieszkaiący w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2684 domu. *Benedykt Burdynowski.*

Do domu Handlowego Piotra Steinkeller, nadszedł nowy transport KUCHENEK francuzkich, KOMINKÓW angielskich, DRZWICZEK do pieców i ŻELAZ do czyszczenia ubuwia przedpokoiowych, w najnowszym fasonie.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Juljanny Balcerowskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrku 7go.

Przy ulicy Leszno pod Nr 720, na dole, iest POKOJ dla Kawalera, do wynaięcia od Nowego roku przy Gospodarstwie, z usługą i opałem. Informacja w mieyscu u Jakóba Struża.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że pobyt mój w tutejszem mieście potrwa iuż tylko do dnia 6 Stycznia roku przyszłego; polecam się zatem na ten czas wszystkiemi robotami do zawodu moiego należącemi. Mieszkam w Hotelu Wileńskim pod Nr 8, gdzie mnie zastać można codziennie do godziny 12 z rana, a między 3cią i 5tą po południu. *Liebreich*, uprzywileiowany Dentysta Ces: Ross:, Kr: Pol: i Król: Pruski.

Niżej podpisany przeniósł swój Handel z TOWARAMI SASKIEMI i GALANTERYJNEMI iako to: Włóczki, Kanwy rozmaite, Kordonki, Perełki w różnych

gatunkach, Desenie, Zabawki dziecinne, i inne galanteryjne Rzeczy, przed Żelazną Bramą na teraz zwany Gościnny Dwór, w podwórzu 3ci Sklep po prawej stronie pod Nr 163 i 164, o czem Szanowną Publiczność zawiadomić mam zaszczyt, tusząc się nadzieią iż iak dawniej tak i nadal rzeczony handel licznem odwiedzaniem łaskawie zaszczycić raczy. *Berek Biberblat.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Zofji Gierczyńskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2go.

☞ SZYNKOWNY LOKAL obszerny, z Ogródkiem, Altanami i kręgalnią, iest do wydzierżawienia od Wielkiej nocy r. p. obok ulicy Nowy-świat, przy nowej ku Wisle drodze, przeciwko Żelaznej Bankowej Fabryki i Parowego Młynu, pod Nr 2909, w Posesji Prater nazwanej. Są tu zakłady dogodne do trzymania krów i koni dla furmanek nad Wisłą. Bliższa informacja u Właściciela przy Nowym Świecie w Pałacu Oljera zwanym Nr 1264 i 5 mieszkaiącego.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności za Nrem 12,684, wydany na imie Dawida Poznera zagubionym został; ostrzega się przeto, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż iuż środki zaradcze przedsięwzięte zostały.

☞ W Restauracji Pana Michaux (Miszo) w domu Bezlera, na Iszem piątrze, dnia wczoraiszego Osoba iedząca, przez omyłkę zabrała z sobą KSIĄŻKĘ oprawioną w skórę safjanową czerwoną, z napisem złotemi literami: KARTA RESTAURACJI MICHAUX. Garsony odpowiedzialni za tę stratę, upraszaią o łaskawy naychleyszy zwrot tejże Książki.



Onegdaj przy kupnie rozmaitych rzeczy we „Dworze Gościnnym" za Żelazną Bramą, zgubiono PULJARES skórzany, stary, koloru czerwonego, w nim prócz 3ch Pozwoleń na Broń myśliwską i iedno na Proch, dla Stanisława Skulskiego, Dziedzica Dóbr Białogórne wydanych, nic się więcej nie znajdowało. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy Puljares Właścicielowi Posesji Nro 1102 przy ulicy Twardej, za nagrodą Złotych Dziesięciu.

Aparat Kuchenny. Powiększaiąca się coraz bardziej cena drzewa, dała mi powód do wynalezienia Aparatu kuchennego oszczędzaiącego drzewo, na którym można przy małej ilości drzewa, kilka potraw łatwo i wygodnie ugotować iak najsmaczniej. Są także Aparaty przy których można urządzić Piec do pieczenia lub w naczyniu drewnianem parą kartofli, pół a nawet i korzec, w przeciągu godziny ugotować szczególniej dla bydła. Najwygodniejszą zaś iest rzeczą, że Aparat tak urządzony, może być przeniesiony na prowincję lub gdzie się podoba, i że nie dymi, co iest bardzo często wielką nieprzyiemnością. Osobliwie posiadam tę umieiętność używania torfu do palenia we wszystkich szczegółach, iako to: Kuchniach, Piecach, Cegielniach, etc. Ponieważ taki Aparat bardzo wygodny i oszczędny za pomierną cenę postawionym być może, mam honor Właścicielom i Lokatorom lubiącym porządek i wygodę zalecić. Oznajmiam oraz, iż dawne kuchnie angielskie zupełnie odmienię i poprawię za umiarkowaną cenę, a zarazem, że daleko wygodniejsze i oszczędniejsze będą. Mieszkam w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2465. *Laaser.*

Destyllacja H. Mombera z Gdańska, ma zaszczyt Szanownej Publiczności polecić się na nadchodzące Święta z swym assortowanym zapasem odleżałych KREMÓW, LIKWORÓW i WÓDEK Gdańskich, z swej czystości i dobroci Publiczności iuż od lat kilku znanych. Ulica Długa, dom dawniej Potkańskich, teraz W. Piotrowskiego, Nr 557, pod Łososiem.

Podpisany idąc d. 10go b. m. od Kościoła Sgo Krzyża aż wprost gmachu Rządu Guber: Mazo:, zgubił REWERS na prostym papierze napisany, przez Pana Wenda, właściciela Dóbr Czerbno, na zł. 1200 wystawiony; nadto poniżej podpisu P. Wenda, znajduie się podpis Zakrzewskiego iego Ekonoma, na dowód wziętych zł. 200 dla swego Pana. Pan Wenda o zgubionym Rewersie iuż został urzędownie zawiadomionym, przeto nikt z niego żadnej korzyści odnieść nie może. Kto w mowie będący Rewers znalazł, raczy go łaskawie odesłać Pani Suchockiej przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345, za co niezawodnie otrzyma przyzwoitą nagrodę. *An: Grzybowski.*

Jeden POKOJ do odstąpienia może być dla kilku Uczniów Szkół Gimnazjalnych, z usługą i stołem przy porządnem Gospodarstwie, w domu Nr 1402 Lit: B. na dole przy ulicy Marszałkowskiej, blisko Saskiego Ogrodu i Szkoły Obwodowej.

FUTRO młodych czarnych Amerykańskich Niedzwiadków, zdatne pod Płaszcz, zupełnie lekkie i nowe, znajduie się w komisie do sprzedania za zniżoną nad wartość cenę, u Kuśnierza Filipowicza w Officynie tylnej Pałacu Tarnowskich na Krakow: Przed: pod Nr 388.



Mam zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. Panów, iż wynalazłem nowy zupełnie sposób iaki tu ieszcze nigdy nie exystował, robienia MATERACY ELASTYCZNYCH na sprężynach do łużka; życzący przeto takowych nabyć, może ich w mieszkaniu moiem w Warszawie tak gotowych iako też i obstalunki robić; posiadam przytem MAGAZYN MEBLI, w którym znajduią się Garnitury mahoniowe i iesionowe, Sofy w róż-

mych fasonach, Faterszule do rozkładania, Fotele z pulpitami do czytania, iako też i inne Fotele do wygody, a to wszystko wybite, oraz Szafy, Komody, i różne Meble; za dobroć zaś i akuratność zaręczam. Obstalunki wszelkie przyjmuią się w mieszkaniu moiem na Krak: Przed: wprost Saskiego Placu pod Nr 391. *Wilhelm Spittank*, Tapicer.



STATKI drewniane, około 2,000 garncy, w Sztukach i Oxeftach, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Ogrodowej pod Nr 824, u Właściciela domu.

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Dostrzegać się daie że przeieżdżaiący przez Łazienki Królewskie Dorożkarze i inni, szczególniej obok Kanału krzyżowego na przeciw Piwnic Uiazdowskich, zjeżdżaią z drogi dla poienia koni, mycia powozów, lub brania wody, przezco nie tylko że rujnuią Burty drogi, ale i drzewka Alejne psuią. Zapobiegaiąc przeto temu, uważam potrzebę publicznie ostrzedz, iż ktokolwiek do Kanału tego przyieżdżać poważy się, od każdego konia zapłaci kary złp. 3 na dochód Szpitali. Pułkownik *Abramowicz.*

W nowo odbudowanym Domu Nro 2564, w końcu ulicy Mostowej, są do naięcia od Nowego Roku: KUŹNIA z wszelkiemi narzędziami, 3 LOKALE oddzielne każdy z 2ch Pokoi złożony, dwie SALE po 6 okien, na iaką Fabrykę przydatne, i 4ry widne i suche PIWNICE, z których dwie w Suterenie podłogą i kominkiem opatrzone. Tamże po zwiniętym Karunku Drzewa, iest kilkanaście KONI roboczych, KARY, WOZY i wszelka UPRZĄŻ furmańska, do nabycia w każdym czasie.

☞ Ponieważ Karol Kühnl, Syn móy, iest pełnoletnim; ostrzegam wszystkich w ogólności, iż o wszelkich przez niego zaciągnionych długach, nic wiedzieć, ani za takowe odpowiadać niechcę. *Franciszek Kühnl.*



Maiący KAPITAŁ do wypożyczenia od 40,000 złp do 50,000, na Dobra w Gubernji Sandomierskiej położone; poweźmie Informacyą w Drukarni Kurjera.

W domu pod Nr 2236 Lit: B. i 2302 Lit: A. przy ulicy Nowolipki, tuż za gmachem Komissji R. S. W., są do naięcia LOKALE z MEBLAMI lub bez tychże, od Nowego roku 1842.

W fabryce niżej podpisanego przy ulicy Nowe Miasto Nr 1877, w dawnym Klasztorze Benonów w Warszawie, są do nabycia wyroby w najświeższym guście i po cenie fabrycznej nader umiarkowanej. 1mo kolorowe deseniowane SERWETY z iedwabiu z bawełną lub wełną tkane, również płócienne i bawełniane; różnej wielkości. 2do MAZEPA na salopy dla Dam, tkana z iedwabiu i wełny iako i przerabiane bawełną i wełną, w różnych deseniach. 3tio MATERJE deseniowe na suknie i szlafroki z wełny i bawełny tkane. 4to SZLAKI do tybetowych chustek iako i gotowe takież CHUSTKI ze szlakami. 5to KANWA w różnych gatunkach, cienka, gruba, iako i wązka lub szeroka. *Heinrich Reinecke.*

W Dobrach Radoszyna 6 mil od Warszawy, 2 od miasta Węgrowa i Kałuszyna, a pół mili od miasta Dobre, w Powiecie Stanisławowskim położonych, znajduie się kilkanaście tysięcy lub więcej PNI smolnych sosnowych, ze starodrzewu przed laty kilku wyciętego, zdatnych do założenia znaczney fabryki wyrobów smolanych i terpentyny. Przedsiębiercy zechcą się zgłosić do Właściciela na gruncie.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Petronelli Rogozińskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 8go.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Potrzebny iest PRAKTYKANT do iednego z znakomitszych Domów handlowych w Warszawie, któryby ukończywszy 4 lub 5 klass, posiadał prócz polskiego, język niemiecki.

GUWERNANTKA, dobrze usposobiona w języku francuzkim i w Muzyce na Fortepjanie, za okazaniem pozwolenia Właściwej Władzy, do odbycia praktyki w tym zawodzie dozwalaiącego, za dobrem wynagrodzeniem, o mil kilkanaście od Warszawy, iest potrzebną. *Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.

Wprost Banku przy ulicy Elektoralnej Nr 795. iest 8 POKOI z Kuchnią angielską do naięcia od Nowego Roku, na 6 miesięcy lub kwartał, z Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią. Wiadomość u Stróża w bramie, który do lokalu doprowadzi.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR WIELKI. Poiutrze 7 raz *Piwowar.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Poiutrze 26 raz *Jan.* 2 raz *Uprzedzenia.*

Poiutrze w Salonie P. *Ohma* MUZYKALNA ZABAWA.

W Niedzielę Panny *Prejs* grać i śpiewać będą na Wiejskiej Kawie; a wieczorem tegoż dnia, w Kawiarni w domu Baroka obok Poczty.

W Niedzielę w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, P. *Rajczak* grać będzie.

W Kawiarni pod firmą *Café Littéraire* przy ulicy Przeiazd pod Nr 652, obok tak nazwanych Lipek na przeciw ulicy Długiej, wyborna iest KAWA robiona pędzeniem iej na maszynie zimną wodą. Prócz tego dostanie rano PÓLEWKI z piwa i HERBATY świeżej.

W drugie Święto, Śgo Szczepana i przez cały Karnawał, codzień można dostać dobrych PĄCZKÓW przy ulicy Freta pod Nr 278. *M. Lewicka.*